DELIBERATIVE Café

Łatwy do zorganizowania panel obywatelski

Marcin Gerwin

DELIBERATIVE

Café

DELIBERATIVE CAFÉ

Spis treści

Wprowadzenie	**2**
Pierwsze kroki	**3**
Wybór tematu	**5**
Ustalanie idealnego składu panelu	**7**
Kto może zostać panelistą?	**9**
Zapraszanie ekspertów i stron	**11**
Wysyłanie zaproszeń	**14**
Drugie losowanie	**19**
Wybór facylitatorów	**22**
Początek pierwszego spotkania	**23**
Część edukacyjna	**26**
Część deliberacyjna	**28**
Metoda głosowania	**30**
Wypracowanie ostatecznych rekomendacji	**33**
Ahoj, przygodo!	**35**

Projekt okładki: Ewelina Rivillo

Center for Blue Democracy

bluedemocracy.pl

Marzec 2023

Wprowadzenie

Organizacja panelu obywatelskiego jest łatwa, jeśli ma się do tego odpowiednią instrukcję. Zaprojektowanie wszystkiego od podstaw to już zupełnie inna historia. Kiedy ktoś dopiero rozpoczyna swoją przygodę z demokracją deliberacyjną, wówczas można skorzystać z gotowego modelu panelu obywatelskiego, który został przygotowany wcześniej – wystarczy wcisnąć „Play" i można cały proces przeprowadzić krok po kroku, korzystając z gotowego przepisu, niczym podążając za przepisem na upieczenie ciasta z książki kucharskiej.

Deliberative Café to taki właśnie gotowy model, który pozwala na przeprowadzenie z sukcesem prostego panelu obywatelskiego, którego celem jest wypracowanie rozwiązań w odniesieniu do dosyć wąskiego tematu – omówienie go powinno być możliwe w trakcie jednego, maksymalnie dwóch całodziennych spotkań. Niniejszy tekst stanowi praktyczny przewodnik dla osób, które są zainteresowane zorganizowaniem Deliberative Café. Jest on przeznaczony zarówno dla koordynatorów, jak i dla osób z urzędów miast, które chcą poznać szczegóły tego procesu.

Deliberative Café to formuła panelu obywatelskiego na poziomie lokalnym, w szczególności na poziomie miasta. W podstawowym wariancie obejmuje ona trzy spotkania – jedno edukacyjne i dwa deliberacyjne, podczas których wypracowywane są rekomendacje, czyli rozstrzygnięcia w danym temacie. Panel w Deliberative Café stanowi 36 osób. Są one, rzecz jasna, wylosowane z uwzględnieniem kryteriów demograficznych, aby stworzyć miasto w pigułce.

Celem Deliberative Café jest przedstawienie propozycji rozwiązań, które są rekomendowane z perspektywy mieszkańców, dla lepszego, bardziej trafnego podejmowania decyzji przez urząd miasta. Nie jest to zatem formuła, w której mieszkańcy podejmują ostateczne decyzje, jak w „pełnej" wersji paneli obywatelskich, które organizujemy. Tutaj chodzi o przedstawienie propozycji rozwiązań, które mogą, lecz nie muszą zostać uwzględnione przez urząd miasta. Deliberative Café jest zatem formą konsultacji społecznych. Jest idealnie, gdy urząd miasta przedstawi swoje stanowisko odnośnie tego, czy poszczególne rekomendacje zostaną wdrożone, czy też nie, w przeciągu trzech miesięcy od ich otrzymania. Nie jest jednak konieczne, aby gwarantować ich wdrożenie. W mojej ocenie ten aspekt jest istotny, gdyż pozwala spuścić ciśnienie związane z oczekiwaniami dotyczącymi wdrażania rekomendacji. Mogą one zostać wdrożone, ale nie muszą.

Deliberative Café jest z założenia uproszczoną wersją panelu obywatelskiego. Pomimo tego zawiera wiele rozwiązań, które pozwalają na uzyskanie końcowych rekomendacji wysokiej jakości. Cechą charakterystyczną formuły Deliberative Café jest wydłużony czas na dyskusję z ekspertami i przedstawicielami stron w nieformalnej atmosferze, w małych grupach. Ma to na celu wejście głębiej w to, co eksperci i strony mają do przekazania.

Tak samo, jak w „pełnej" wersji panelu, Deliberative Café ma swój regulamin, w którym ujęte są szczegółowe procedury i zasady jego organizacji. Formuła Deliberative Café uwzględnia większość z 24 podstawowych standardów dla organizacji paneli obywatelskich, z których korzystamy jako Center for Blue Democracy.

Dla Deliberative Café przygotowany został nie tylko regulamin, lecz także harmonogram spotkań oraz ich program. Można więc od razu zobaczyć, jak będzie to wszystko przebiegało. Znając z wyprzedzeniem wielkość panelu oraz wiedząc, jaki będzie program spotkań, można łatwo przygotować budżet. A koszty nie są duże. Jest to również jedno z założeń przy projektowaniu Deliberative Café, że organizacja panelu w tej formule powinna być atrakcyjna od strony finansowej.

Organizując Deliberative Café, można korzystać zarówno z określenia „panel obywatelski", jak i „Deliberative Café", w zależności od potrzeb i sytuacji. Deliberative Café jest po prostu formułą na zorganizowanie panelu obywatelskiego. Skuteczną i przyjemną w organizacji. Cały proces został przygotowany tak, aby mógł być angażujący i satysfakcjonujący dla wszystkich jego uczestników.

Deliberacja w rozumieniu „Deliberative Café" oznacza rozmowę, w ramach której paneliści dzielą się swoimi przemyśleniami, refleksjami, a także tym, co czują w danym temacie.

Pierwsze kroki

Od czego zacząć? Na sam początek potrzebna jest decyzja o zorganizowaniu Deliberative Café. Może ona zostać podjęta przez prezydenta miasta lub przez radę miasta, w zależności od lokalnych przepisów. Z kolei z pomysłem na zorganizowanie Deliberative Café mogą zwrócić się do radnych lub do prezydenta miasta mieszkańcy bądź organizacje pozarządowe. Jeśli w danym mieście panele obywatelskie są rzeczą nową, wówczas można zacząć od zorganizowania krótkiej, wprowadzającej prezentacji o panelach obywatelskich dla prezydenta, urzędników oraz radnych, aby mogli zapoznać

się z ideą demokracji deliberacyjnej. Prezentacja o panelach obywatelskich może również zostać zorganizowana dla mieszkańców.

Kiedy prezydent lub rada miasta postanowi, że tak – organizujemy w naszym mieście Deliberative Café, wówczas do zrobienia jest kilka rzeczy. Pierwszą jest wybór tematu na panel obywatelski. Kolejną będzie oszacowanie budżetu i wybór zespołu koordynującego. W Deliberative Café ważna jest również zasada niezależności i bezstronności zespołu koordynującego, co oznacza, że organizacją panelu obywatelskiego zajmują się osoby spoza urzędu miasta. Ma to na celu zapewnienie wiarygodności procesu. W Deliberative Café urząd miasta może jednak być włączony w część przygotowań, o czym za chwilę.

Wybór zespołu koordynującego jest kwestią kluczową dla jakości całego procesu. Do przeprowadzenia Deliberative Café na wysokim poziomie potrzebne są odpowiednie kompetencje. I nie chodzi tutaj o znajomość demokracji deliberacyjnej, bo tego można się szybko nauczyć, lecz o kompetencje interpersonalne, o dobre czucie demokracji.

Jeśli panel obywatelski jest organizowany w danym mieście po raz pierwszy, wówczas warto zaprosić osoby z innego rejonu kraju lub z zagranicy, które mają doświadczenie z demokracją deliberacyjną, jako zespół prowadzący (ang. *guiding team*). Rolą tego zespołu będzie przygotowanie ogólnych ram procesu, wsparcie w wyborze lokalnego zespołu koordynującego, przeprowadzenie szkoleń dla zespołu koordynującego i dla urzędników oraz zapewnienie bieżącego wsparcia.

Organizując Deliberative Café, nie ma konieczności przekazania całego budżetu organizacji lub firmie, która pełni rolę zespołu koordynującego. Zamówienie ze strony miasta może więc dotyczyć zatrudnienia dwóch osób, których rolą będzie poprowadzenie panelu obywatelskiego w formie Deliberative Café. Szczegółowy zakres zadań jest ujęty w regulaminie i można go stamtąd po prostu skopiować. Jeśli jest to pierwszy panel obywatelski w danym mieście, warto, aby już na tym etapie obecny był zespół prowadzący. Wybór zespołu koordynującego jest trochę jak wybór zawodników do narodowej reprezentacji w piłce nożnej. Żeby zrobić to dobrze, trzeba się bardzo dobrze znać na grze, mieć wizję zespołu i tego, co chce się osiągnąć. Dlatego piłkarzy do reprezentacji kraju wybiera trener selekcjoner, który ma do tego odpowiednie doświadczenie i predyspozycje.

Decydując się na wybór osób do zespołu koordynującego, zwróciłbym uwagę na takie cechy, jak: jasność umysłu, ciepło, życzliwość, łatwość komunikowania się i wyrażania myśli, zdolności organizacyjne. Cała reszta odnośnie tego, jak organizuje się

panel obywatelski, jest do przekazania podczas szkolenia. Dla dobrego prowadzenia panelu nie jest więc konieczne ukończenie politologii czy socjologii. Trzeba natomiast być dobrym organizatorem i lubić ludzi.

Wybór tematu

Dobrze dobrany temat na panel obywatelski to punkt wyjścia do sukcesu całego przedsięwzięcia. Demokracja deliberacyjna sprawdza się dlatego, że proces rozpoczyna się od części edukacyjnej, w ramach której uczestnicy poznają dane zagadnienie i możliwe rozwiązania, a następnie przechodzą do omówienia możliwych rozwiązań w części deliberacyjnej. Na to wszystko potrzebny jest czas. Można zakładać, że dla wielu osób, które zostaną wylosowane do panelu, jego temat będzie czymś nowym, przynajmniej w niektórych aspektach. Będą więc potrzebowały czasu na poukładanie sobie nowej wiedzy, na przetrawienie jej, aby na koniec mieć jasność odnośnie tego, co zarekomendować jako najkorzystniejsze rozwiązanie.

Deliberative Café, w swoim podstawowym wariancie, ma jeden dzień części edukacyjnej, co można uzupełnić krótkimi tekstami od ośmiu dodatkowych ekspertów. Jest to zatem pierwsza rzecz do wzięcia pod uwagę przy wyborze tematu – czy możliwe jest przedstawienie tego tematu w satysfakcjonujący sposób w przeznaczonym na to czasie? Jeśli potrzebne jest wydłużenie części edukacyjnej o jeszcze kilka prezentacji, można dodać jeszcze jeden dzień edukacyjny. Ale wówczas będzie to już zakres maksymalny.

Aby sprawdzić, czy temat można omówić w czasie, który przeznaczony jest na część edukacyjną, można sobie rozpisać elementy, które się na ten temat składają, niczym tworząc program nauczania w szkole. Co jest do przekazania, aby paneliści mogli poznać wszystkie aspekty danej sprawy, które są potrzebne do podjęcia decyzji? Jakie wątki powinny zostać poruszone?

Zakres tematu to jednak tylko jeden z kilku aspektów, które warto wziąć pod uwagę. Istotne jest również to, na ile dany temat jest ważny i atrakcyjny dla mieszkańców? Innymi słowy, jak duże są szanse, że mieszkańcy odpowiedzą pozytywnie na zaproszenie do udziału w panelu, gdyż zaproponowany temat ich interesuje?

Generalnie tematem panelu obywatelskiego może być cokolwiek, co leży w kompetencjach miasta. Może się tu pojawić pytanie: A co z kwestiami, które są „czysto techniczne”? To zależy, jaki jest ich zakres i co oznacza „czysto techniczne”? Czasem może się bowiem zdarzyć, że to właśnie kwestie związane z technologią są tym,

co budzi kontrowersje w społeczeństwie. Może to być na przykład szczelinowanie hydrauliczne do wydobywania gazu łupkowego, genetycznie modyfikowana żywność czy budowa elektrowni jądrowych. Zorganizowanie panelu obywatelskiego na każdy z tych tematów jest możliwe, choć w przypadku tych konkretnie tematów lepsza będzie jego pełna wersja, z uwagi na ich złożoność. Na dobrą sprawę wyznacznikiem nie jest więc to, czy temat jest techniczny czy nie, lecz czy możliwe jest przekazanie w części edukacyjnej niezbędnej wiedzy panelistom. Jeśli zgłębienie tematu wymaga kilku lat studiów, to odpada. Lub innymi słowy – zaprojektowanie samolotu w ramach panelu obywatelskiego to za dużo. Ale już podjęcie decyzji o tym, czy kupić samolot lub czy zbudować nowe lotnisko, to tematy, które idealnie nadają się na panele obywatelskie.

Do każdego tematu warto precyzyjnie określić, na czym polega problem, który jest do rozwiązania. Dla przykładu, korzystanie z elektrowni jądrowych powoduje powstawanie radioaktywnych odpadów, które trzeba jakoś zagospodarować. Z kolei szczelinowanie hydrauliczne może oznaczać wstrzykiwanie pod ziemię toksycznych substancji, które mogą dostać się do zasobów wody pitnej. Choć są to tematy raczej na panele ogólnokrajowe, łatwo jest zobrazować na tych przykładach w czym rzecz.

Zagadnienia takie, jak „bioróżnorodność", „miejsca parkingowe" czy też „jakość powietrza" pasują świetnie na panele obywatelskie na poziomie miasta, jednak dla nich również konieczne jest wskazanie, na czym polega problem, którym mają się zająć paneliści. Czy z bioróżnorodnością chodzi o to, że jest jej za dużo, bo dziki chodzą ulicami miasta i robią wykopki w ogrodach działkowych, czy raczej chodzi o to, że mogą zniknąć tereny lęgowe ptaków wodnych w związku z planami zabudowy mokradeł? Czy jakość powietrza jest niska ze względu na zanieczyszczenia z fabryk, z ogrzewania węglem w gospodarstwach domowych czy są to raczej zanieczyszczenia pochodzące z transportu? Warto to wskazać precyzyjnie i do tego właśnie służy określanie problemu, którym ma się zajmować Deliberative Café.

Do rozważenia jest również to, czy temat może być przedstawiony w formie zamkniętej, na przykład „Czy zbudować w naszym mieście aquapark?", czy raczej powinno to być pytanie otwarte. To zależy od sytuacji i od tego, co jest główną kwestią do rozstrzygnięcia. Załóżmy, że problem w tym mieście polega na tym, że brakuje rozrywek sportowych, i pojawiła się propozycja budowy aquaparku. Jest na to miejsce, są środki, lecz rada miasta zastanawia się, czy będzie to najlepszy pomysł. Możliwe są tutaj dwa podejścia. Jednym będzie przedstawienie panelowi obywatelskiemu problemu braku rozrywek oraz szerszej palety możliwych opcji, jak boiska do koszykówki,

do siatkówki lub nawet tor saneczkowy. Drugą opcją będzie skupienie się na samym aquaparku i rozstrzygnięcie, czy ta konkretnie inwestycja będzie pożądana z punktu widzenia mieszkańców, gdyż w ocenie rady miasta pozostałe propozycje nie budzą kontrowersji.

Z mojej perspektywy, sposobem na formułowanie tematu dla Deliberative Café, który bym rekomendował jako „domyślny", jest wskazanie problemu, a następnie zadanie otwartego pytania. Na przykład w taki sposób: „W naszym mieście brakuje terenów pod budowę mieszkań i w związku tym pojawił się pomysł na osuszenie mokradeł, które znajdują się w południowej części miasta, i przeznaczenie tego terenu pod zabudowę. Te mokradła są jednak siedliskiem gęsi gęgawy, czajki, czapli siwej oraz innych gatunków ptaków. Co zrobić w tej sytuacji?". Wówczas od razu wiadomo, w czym rzecz i jaka kwestia jest do rozstrzygnięcia. Aczkolwiek możliwe są i takie sytuacje, gdy bardziej ogólne sformułowanie tematu będzie pożądane, jak na przykład: „W naszym mieście potrzebne są nowe mieszkania. Co możemy zrobić?". Na co jednak warto zwrócić uwagę przy tak ujętym temacie, to że ma on bardzo szeroki zakres, który może lepiej pasować na pełną wersję panelu obywatelskiego, gdyż w programie będzie większa liczba spotkań.

Na potrzeby kampanii promującej panel obywatelski możliwe są pewne uproszczenia w sposobie sformułowania tematu. Na przykład na plakatach można użyć bardziej hasłowego sformułowania, jak: „Panel obywatelski w sprawie mokradeł". Jednak w zaproszeniach, w regulaminie i na stronie internetowej panelu obywatelskiego powinno się już znaleźć pełne brzmienie tematu.

Panel obywatelski najlepiej jest organizować na takim etapie, kiedy możliwe jest wprowadzanie w życie zmian i wypracowanych rekomendacji. Idealnie jest także, gdy temat dotyczy kwestii, odnośnie której faktycznie planowane są działania, gdyż potem można zobaczyć jego efekty. Do wyboru tematu można także zorganizować warsztat, na przykład z udziałem przedstawicieli urzędu miasta i organizacji pozarządowych, aby w szerszym gronie przyjrzeć się temu, co aktualnie jest dla mieszkańców najistotniejsze.

Ustalanie idealnego składu panelu

W Deliberative Café wielkość panelu jest stała, jest to 36 osób. Ta liczba wynika z tego, że grupę tej wielkości można podzielić na cztery mniejsze grupy, po 9 osób. W Deliberative Café nie ma panelistów rezerwowych, jak w pełnej wersji panelu obywatelskiego. Założenie jest tutaj takie, że liczba spotkań w Deliberative Café jest

na tyle niewielka, że utrzymanie pełnej lub prawie pełnej liczby panelistów będzie możliwe, a nawet, gdyby kilka osób ze składu panelu odpadło, to nic się nie stanie, gdyż grupa będzie wystarczająco reprezentatywna na potrzeby konsultacji społecznych.

Skład panelu tworzy się w taki sposób, aby była to grupa reprezentatywna dla danego miasta pod względem wybranych kryteriów demograficznych lub społecznych. Ma to na celu zapewnienie jej wiarygodności. Skoro panel obywatelski to „miasto w pigułce", jakie kryteria demograficzne warto uwzględnić, tworząc jego skład? Jako podstawowe rekomendowałbym następujące:

1) płeć,
2) wiek (w przedziałach 18-24, 25-39, 40-64, 65+),
3) wykształcenie,
4) dzielnica.

W zależności od państwa lub miasta istotne mogą być także inne kryteria, jak na przykład: język, grupa etniczna, grupa zawodowa, poziom dochodów, posiadanie mieszkania czy status zatrudnienia. Założenie jest następujące – panel powinien być wiarygodny w oczach mieszkańców i jeżeli w danym mieście jakieś kryterium jest uważane za ważne, wówczas warto je dodać. Osobiście nie jestem fanem wprowadzania podziału z uwagi na wysokość dochodów, ale rozumiem, że dla niektórych osób może to być istotne. Jednak różnorodność odnośnie sytuacji ekonomicznej można również uzyskać, wprowadzając podział na grupy zawodowe.

Tworząc listę kryteriów demograficznych i społecznych, warto mieć na uwadze, że dla każdego z nich niezbędny będzie punkt odniesienia. Dla przykładu, aby móc określić, ile osób z danej dzielnicy znajdzie się w panelu, potrzebne są dane dotyczące liczby mieszkańców w poszczególnych dzielnicach. Jeśli takich danych nie ma, zamiast dzielnic można w odniesieniu do kryterium geograficznego skorzystać z podziału na okręgi wyborcze lub na kody pocztowe. Chodzi po prostu o to, aby w panelu znalazły się osoby z różnych części miasta, gdyż czasem może się z tym wiązać inne spojrzenie na dany temat, jak również mieszkańcy mogą się czuć lepiej reprezentowani, jeśli w skład panelu będą wchodziły osoby ze wszystkich dzielnic.

Może się również zdarzyć, że istotne będzie dodanie kryterium związanego z tematem panelu. Na przykład, jeżeli ma on dotyczyć kwestii transportowych, wówczas dodatkowym kryterium może być sposób poruszania się na co dzień po mieście – samochód, na piechotę, rower, transport publiczny. Kryterium dodatkowe może dotyczyć także opinii, jak na przykład stosunku do zmian klimatu. W takim przypadku

może być konieczne przeprowadzenie badania na poziomie danego miasta, aby mieć precyzyjny punkt odniesienia.

Dodanie kryterium związanego z tematem również wiąże się z zadbaniem o wiarygodność panelu. Dla przykładu, gdyby tematem panelu były miejsca parkingowe dla samochodów w centrum miasta, a w składzie panelu znalazłoby się 85 procent rowerzystów (w rzeczywistości stanowiących 12 procent), mieszkańcy mogliby mieć wątpliwości co do rekomendacji panelu, zgodnie z którą wjazd samochodem do centrum miałby zostać całkowicie uniemożliwiony. Gdyby jednak taką rekomendację przyjął panel, w składzie którego byłoby proporcjonalnie tylu użytkowników samochodów, ilu rzeczywiście jest wśród mieszkańców, powiedzmy 60 procent, wówczas odbiór takiej rekomendacji byłby inny. Dlatego kryterium związane z tematem określamy jako kryterium wiarygodności.

Jeśli dzielnice są zbliżonej wielkości, wówczas do wyznaczania, ilu panelistów będzie pochodziło z danej dzielnicy, można zastosować metodę Sainte-Laguë, która pozwala na proporcjonalny podział. Jeśli natomiast różnice w liczbie mieszkańców są bardzo duże i proporcjonalny podział nie jest możliwy, wówczas dobrym rozwiązaniem będzie metoda Penrose'a ze współczynnikiem 0,9 lub 0,7 (im mniejsza wartość tego współczynnika, tym więcej miejsc przyznaje małym dzielnicom) i zagwarantowaniem udziału co najmniej jednej osoby z każdej dzielnicy. Kalkulator, który pozwala na łatwe przeliczanie liczby mieszkańców na liczbę panelistów różnymi metodami, jest dostępny na stronie internetowej Deliberative Café.

Dla kategorii „wiek" warto także dodać podział pod względem płci. Dzięki temu, na przykład, w grupie 18-24 lata, mogą być dwie kobiety i dwóch mężczyzn, zamiast czterech mężczyzn, co może być efektem losowania, jeśli takiego podziału się nie wprowadzi. Podział pod względem płci może być precyzyjny, jeśli dostępne są odpowiednie dane, a jeżeli ich nie ma, można także przyjąć założenie, że w każdej z grup wiekowych będzie połowa kobiet i połowa mężczyzn. Zróżnicowanie pod względem płci można wprowadzić również w innych kategoriach, na przykład w poziomie wykształcenia.

Kto może zostać panelistą?

U podstaw Deliberative Café leży zasada „Demokracja jest dla każdego". W praktyce oznacza ona, że każdy powinien mieć możliwość bycia wylosowanym do panelu, a jeśli ktoś nie zostanie wylosowany, to może włączyć się w jego prace,

przesyłając propozycje rozwiązań lub komentarze. Z tej zasady wynika również udział w panelu obywatelskim stron, czyli organizacji lub grup nieformalnych, które są związane z tematem, którym panel się zajmuje. Obok zasady „Demokracja jest dla każdego" jest jednak jeszcze inna, a mianowicie, że „Proces powinien być przeprowadzony w sposób wiarygodny i sprawiedliwy". Ta druga zasada nakłada się na pierwszą, co oznacza, że do panelu może zostać wylosowany każdy, o ile nie będzie to obniżało wiarygodności panelu lub jego sprawiedliwego przebiegu.

Potrzebne jest zatem doprecyzowanie, co oznacza „każdy"? Najprostszym rozwiązaniem jest przyjęcie założenia, że są to wszystkie osoby, które mają prawo udziału w wyborach lokalnych. Czy można tę grupę poszerzyć? Można, jednak warto mieć wówczas na uwadze, że panel powinien być wiarygodny w oczach mieszkańców.

Oprócz tego konieczne będzie określenie kategorii osób, które nie mogą wejść w skład panelu, również ze względu na zachowanie jego wiarygodności. Są to tak zwane „wykluczenia". W mojej ocenie grupę panelistów powinna cechować pewna neutralność. Dla przykładu, gdyby organizować Deliberative Café w sprawie budowy osiedli mieszkaniowych na mokradłach, a w jego składzie znalazłoby się 36 deweloperów, nie byłby to panel zbyt wiarygodny. Dlaczego? Dlatego, że deweloperzy są w tym temacie stroną – są potencjalnie zainteresowani pewnym rozstrzygnięciem. Tak samo byłoby, gdyby w składzie panelu znalazło się 36 ornitologów. Stąd wynika zasada, że osoby, które są w danym temacie stroną, nie mogą wchodzić w skład panelu, lecz są zapraszane do udziału właśnie w charakterze strony, na innych zasadach. Warto tutaj zwrócić uwagę na to, że dana organizacja jest stroną nawet wtedy, jeśli nie zgłosiła się do udziału w panelu. A zatem członkowie Stowarzyszenia Ochrony Ptaków Błotnych, jak również jego pracownicy, nie powinni zostać panelistami, nawet jeżeli stowarzyszenie nie zgłosi chęci wystąpienia w ramach Deliberative Café.

Kto jeszcze powinien być wyłączony z udziału jako panelista? Urząd miasta i rada miasta są w panelu obywatelskim stroną w zasadzie bez względu na temat. Czy oznacza to, że wyłączeni powinni być wszyscy pracownicy urzędu miasta? Jest to kwestia do przemyślenia. Na pewno osoby, które pracują w wydziale lub wydziałach związanych z tematem panelu, powinny być z niego wyłączone. W mojej ocenie panelistami nie powinny być również osoby, które pełnią kierownicze stanowiska, bez względu na wydział, gdyż w pewnym sensie są twarzami urzędu miasta i ich udział mógłby mieć wpływ na postrzeganie panelu w kwestii wiarygodności. Tak samo osoby, które pełnią funkcje kierownicze w miejskich spółkach. Oprócz nich aktywni politycy, bez względu

na to, czy zostali wybrani na szczeblu krajowym czy lokalnym, ich najbliżsi doradcy oraz lobbyści związani z tematem panelu. I rzecz jasna eksperci występujący w ramach Deliberative Café, obserwatorzy, facylitatorzy i członkowie zespołu koordynującego.

Wszystko to powinno zostać ujęte w regulaminie Deliberative Café, który publikuje się na stronie internetowej, zanim zostanie przeprowadzone pierwsze losowanie.

Zapraszanie ekspertów i stron

Na długo przed tym, zanim zostaną wysłane zaproszenia do udziału w Deliberative Café, zespół koordynujący rozpoczyna układanie programu części edukacyjnej, zaprasza do udziału ekspertów oraz strony. Dobrze jest zacząć od zidentyfikowania stron (ang. stakeholders) – organizacji, instytucji lub grup nieformalnych, które są zainteresowane tematem panelu i działają w tym obszarze. Zespół koordynujący może stworzyć wstępną listę samodzielnie, a następnie poprosić urząd miasta o jej uzupełnienie. Następnie, kontaktując się ze stronami, zespół koordynujący może pytać o to, czy ktoś jeszcze powinien znaleźć się na liście stron. Ponadto zamieszcza się jeszcze na stronie internetowej ogłoszenie o naborze stron.

Jednym z głównych praw, jakie przysługują stronom w Deliberative Café, jest możliwość zaproponowania wątków, które mają zostać przedstawione w części edukacyjnej, oraz ekspertów, którzy mają to zrobić. Ekspertami są osoby, które mają wiedzę, umiejętności lub doświadczenie związane z tematem panelu. Mogą to być zarówno wykładowcy akademiccy, badacze, jak i praktycy. W planie spotkania są cztery prezentacje eksperckie na żywo, z czego jednego z ekspertów wskazuje urząd miasta i może to być ktoś z grona urzędników. Zespół koordynujący wybiera zatem trzech ekspertów, mając przy tym na uwadze to, aby w prezentacjach na żywo zostały omówione najważniejsze wątki oraz by zapewnić różnorodność perspektyw, jeśli przedstawiane są rozwiązania.

Czterech ekspertów to bardzo niewiele, dlatego oprócz nich można zaprosić do udziału do ośmiu kolejnych ekspertów, u których zamawia się prezentację stanowiska w formie pisemnej, do 5600 znaków ze spacjami (jest to około półtora strony tekstu). Stanowiska pisemne mogą być przedstawione w punktach, dla klarowności, i mogą zawierać zarówno kwestie, na które warto zwrócić uwagę w temacie panelu, jak i propozycje rozwiązań.

Każdy z ekspertów może ponadto nagrać dla panelistów prezentację lub przekazać dłuższy tekst, na przykład polecić jakiś artykuł. Tekst podstawowy, który zamawiają u wszystkich ekspertów koordynatorzy, powinien być krótki, napisany przystępnym językiem, aby panelistom było łatwo się z nim zapoznać.

Zarówno dla ekspertów, jak i dla stron zespół koordynujący może zorganizować spotkanie robocze, aby przedstawić im formułę Deliberative Café oraz rolę, jaką będą pełnili. Do tego można także przygotować dla ekspertów i stron miniprzewodniki, w których będzie przedstawiona ich rola (jest ona opisana w regulaminie).

W Deliberative Café nie ma zespołu monitorującego, który czuwa nad poprawnym układaniem programu. Założenie jest tutaj takie, że zespół koordynujący będzie potrafił zrobić to dobrze. Wybór przez zespół koordynujący trzech osób z długiej listy ekspertów może być dla niektórych kontrowersyjny i dlatego właśnie przydatne są dodatkowe stanowiska pisemne, aby uwzględnić jak największą liczbę ekspertów i różnorodność perspektyw.

Co warto podkreślić, to że możliwość zaproszenia ekspertów lub przedstawicieli stron na początek drugiego spotkania mają również sami paneliści. Są to wystąpienia dodatkowe, jeśli paneliści zadecydują, że mają się one odbyć. Z tego też powodu biogramy ekspertów oraz przedstawicieli stron, którzy nie mają wystąpień pierwszego dnia, przekazuje się panelistom przed pierwszym spotkaniem na email, a osobom, które nie korzystają z internetu, przesyła się z wyprzedzeniem w formie papierowej pocztą. W tej samej formie przekazuje się również stanowiska pisemne ekspertów i stron.

Jak natomiast wybierani są przedstawiciele stron na spotkanie edukacyjne? W programie pierwszego spotkania panelu zapewniony jest udział czterech stron. Jeśli zgłoszą się tylko cztery strony, wówczas sprawa jest prosta – przedstawiciele wszystkich stron biorą udział w spotkaniu. Co jednak, jeśli jest ich więcej? Wówczas strony mają możliwość stworzenia koalicji i samodzielnego wybrania, kto będzie jej przedstawicielem na spotkaniu panelu. Załóżmy, że w charakterze strony zgłosiło się dwanaście organizacji pozarządowych. Wówczas mają one możliwość stworzenia czterech koalicji po trzy organizacje. Możliwa jest także inna konfiguracja – organizacje decydują o tym same. Grunt, żeby były cztery koalicje.

Jeśli jednak nie uda się stworzyć koalicji, wówczas zespół koordynujący przeprowadza losowanie, które rozstrzyga o tym, które z organizacji będą mogły przedstawić swoje stanowisko osobiście. Pozostałe strony mają możliwość przekazania swojego stanowiska pisemnie, również w formacie do 5600 znaków ze spacjami.

Do tego mogą załączyć dodatkowe materiały w dowolnej liczbie. Jeśli natomiast powstanie mniej koalicji, niż jest miejsc, wówczas przedstawiciele organizacji, które je stworzyły, mają możliwość przedstawienia swojego stanowiska osobiście, a spośród pozostałych przeprowadza się losowanie na wolne miejsca.

Urząd miasta ma możliwość wyznaczenia osoby z grona urzędników na wystąpienie w części dla ekspertów. Jeśli jednak tego nie zrobi i wskaże osobę spoza urzędu miasta, wówczas ma możliwość wystąpienia w części dla stron. W takiej sytuacji ma jedno miejsce gwarantowane, bez konieczności tworzenia koalicji. Co istotne, poszczególne wydziały lub spółki miejskie mogą przedstawić swoje stanowisko osobno, w formie pisemnej.

Z kolei dla przedstawicieli klubów w radzie miasta przeznaczony jest czas na rozmowę z panelistami w małych grupach na początku trzeciego dnia. Jest to etap przeglądu propozycji rozwiązań i radni mają możliwość skomentowania ich przed głosowaniem panelistów. Radni mogą także przedstawić na początkowym etapie swoje komentarze i sugestie na piśmie, na takich samych zasadach, jak pozostałe strony.

O tym, ile czasu mają radni na dyskusję w małych grupach, decyduje zespół koordynujący, biorąc pod uwagę liczbę klubów w radzie miasta oraz przebieg całego spotkania. Jeżeli w radzie miasta są cztery kluby, wówczas może to być na przykład 20 minut na rozmowę w czterech małych grupach. Jeśli klubów jest osiem, wówczas mogą to być dwa bloki po 15 minut.

Zatem podsumowując:

- Pierwszego dnia Deliberative Café wystąpienia ma 4 ekspertów. 3 z nich wybiera zespół koordynujący, a 1 urząd miasta.
- Eksperci przedstawiają swoje stanowisko również w krótkiej formie pisemnej – do 5600 znaków ze spacjami. Oprócz tego mogą przekazać panelistom dodatkowe teksty lub nagrania prezentacji.
- Zespół koordynujący może zamówić od kolejnych ekspertów do 8 stanowisk w krótkiej formie pisemnej.
- Strony są identyfikowane przez zespół koordynujący, jednak o tym, które z nich będą miały wystąpienie na żywo, decydują one same. W przypadku dużej liczby stron możliwe jest tworzenie koalicji. Wszystkie strony mogą przedstawić swoje stanowisko w krótkiej formie pisemnej, a ponadto przekazać panelistom dodatkowe materiały edukacyjne.

- Urząd miasta ma możliwość wystąpienia na żywo pierwszego dnia, w części dla ekspertów lub dla stron. Sam decyduje o tym, w której z tych części zabierze głos. Wydziały urzędu miasta i spółki miejskie mogą przedstawić swoje stanowisko osobno, w krótkiej formie pisemnej, i przekazać panelistom dodatkowe materiały edukacyjne.
- Radni mają możliwość rozmowy z panelistami w małych grupach podczas trzeciego spotkania. Mogą również przedstawić swoje stanowisko w krótkiej formie pisemnej, a do tego przekazać panelistom dodatkowe materiały edukacyjne.

Wysyłanie zaproszeń

Jest takie znakomite porównanie, że zaproszenie na panel obywatelski powinno wyglądać jak zaproszenie na ślub królewskiej pary. Innymi słowy, powinno być ono atrakcyjne i przygotowane w taki sposób, aby osoba, która je otrzymała, od razu stwierdziła: „Tak, to jest to! Chcę tam być koniecznie!". Zaproszenie powinno mieć zatem ładną oprawę graficzną, można także przygotować logo panelu obywatelskiego w danym mieście i wydrukować je na kopercie oraz w nagłówku listu.

Co powinno znaleźć się w treści listu?

- krótkie wyjaśnienie, czym jest panel obywatelski,
- temat,
- daty spotkań oraz ich godziny,
- informacja o tym, że paneliści otrzymują wynagrodzenie oraz jego wysokość,
- informacja, że w programie przewidziana jest część edukacyjna, więc nie trzeba być ekspertem w temacie,
- adres strony internetowej, na której można zarejestrować się do wzięcia udziału w panelu,
- numer telefonu, pod którym można się zarejestrować, oraz godziny, w których jest czynny,
- termin, do kiedy możliwe jest zgłaszanie się do udziału.

Do tego warto dołączyć jeszcze dwie strony z odpowiedziami na często zadawane pytania, jak na przykład, czy jest przewidziany obiad, jak się ubrać i czy jest możliwość przyjścia z małym dzieckiem.

Kto powinien podpisać się pod listem? Prezydent miasta lub przewodniczący rady miasta, w zależności od sytuacji. A czy może podpisać się dyrektor wydziału

zajmujący się tematem, który omawiany będzie w ramach Deliberative Café? Też jest to OK. Chodzi o to, aby było widać, że jest to zaproszenie do procesu, który jest ważny, i że stoi za nim wola polityczna do działania.

Korzystając z okazji, jeszcze parę słów o wynagrodzeniu (diecie) dla panelistów. Może być ono pomyślane jako konkretna kwota za udział w każdym ze spotkań, gdyż może się zdarzyć, że ktoś weźmie udział na przykład w dwóch z trzech spotkań i wówczas wiadomo, jaka jest wysokość wynagrodzenia do wypłacenia tej osobie. Wysokość wynagrodzenia różni się w zależności od państwa i jest do ustalenia lokalnie. Założenie wyjściowe jest takie, że powinno ono wyglądać przyzwoicie. Z mojej perspektywy, wynagrodzenie dla panelistów jest kluczowe, gdyż zachęca do udziału osoby spoza grona, które jest zainteresowane tematem lub samym procesem, sprzyja zatem neutralności grupy. Jak słyszałem zresztą od samych panelistów, dla części z nich jest ono istotną motywacją do udziału. Jest to poza tym kolejny element, który sprzyja temu, aby Deliberative Café było postrzegane jako coś istotnego.

Ile wysłać zaproszeń i do kogo? To zależy, co zostało ustalone odnośnie tego, kto może zostać panelistą. Jeśli panelistą może zostać każda osoba, która ma prawo udziału w wyborach lokalnych, wówczas można skorzystać z rejestru wyborców, o ile przepisy dotyczące ochrony danych osobowych na to pozwalają. Z mojej perspektywy, wysyłka zaproszeń zaadresowanych do konkretnej osoby jest podstawową formą zapraszania do udziału w panelu obywatelskim, którą można uzupełnić o wizyty w gospodarstwach domowych i bezpośrednią rozmowę.

Jeśli jednak rejestr wyborców nie jest z jakiegoś powodu dostępny lub przyjęte zostały inne założenia odnośnie tego, kto może zostać panelistą, wówczas można skorzystać z listy gospodarstw domowych. Co jest istotne, to by ta lista była kompletna i aktualna, aby zapewnić szansę do udziału w panelu obywatelskim wszystkim mieszkańcom.

Losowanie do Deliberative Café przeprowadza się w dwóch etapach. Pierwszym jest losowanie osób lub gospodarstw domowych, do których wysyła się zaproszenie. Tylko osoby, które otrzymają zaproszenie mogą zgłosić się do udziału w panelu obywatelskim, lub wszystkie te osoby, które mieszkają pod wylosowanym adresem. Wylosować można 2000 lub 3000 osób lub adresów. Ta liczba może być większa w dużych miastach. Wysyłka zaproszeń jest równocześnie bardzo dobrą formą promocji panelu obywatelskiego. Losowanie najlepiej od razu przeprowadzić w podziale

na dzielnice lub okręgi wyborcze, w zależności od przyjętego kryterium geograficznego w składzie panelu.

Liczba zaproszeń, które przypadają na poszczególne dzielnice, powinna być proporcjonalna do liczby ich mieszkańców. Możliwe są jednak od tego wyjątki. Jeśli na przykład w danym mieście jest bardzo dużo dzielnic, a niektóre z nich są bardzo małe, wówczas można przyjąć założenie, że do każdej dzielnicy wysyła się co najmniej 50 zaproszeń, nawet jeśli nie wynika to z proporcjonalnego podziału. Celem jest bowiem to, aby w składzie panelu była co najmniej jedna osoba z każdej dzielnicy, dla zapewnienia jego reprezentatywnego składu. Zaburza to równość szans na otrzymanie zaproszenia, ale tutaj również za ważniejszą można uznać zasadę, że skład panelu powinien być wiarygodny. Kalkulator liczby zaproszeń z podziałem na dzielnice jest do pobrania ze strony internetowej Deliberative Café.

W jaki sposób przeprowadzić to losowanie? Można skorzystać na przykład ze strony Random.org, gdzie dostępne jest losowanie sekwencji (Random Sequence Generator). Załóżmy, że losujemy w podziale na dzielnice. W jednej z dzielnic jest 350 gospodarstw domowych i chcemy tam wysłać 50 zaproszeń. Wówczas ustalamy granice sekwencji od 1 do 350 i klikamy „Get Sequence". Wynikiem jest lista numerów od 1 do 350, w której żadna z liczb się nie powtarza. Pierwsze 50 liczb to nasz wynik losowania, który przenosimy do Excela. Dla każdej dzielnicy losowanie jest przeprowadzane osobno.

Oczywiście, można przeprowadzić takie losowanie bezpośrednio w Excelu lub w innym arkuszu kalkulacyjnym, jednak zaletą strony Random.org jest to, że zadbano tam o to, aby losowanie nie było wyłącznie algorytmem, lecz by miało swój początek w formie fizycznej. Jest to robione w taki sposób, że w kilku miejscach ustawione są odbiorniki radiowe, które rejestrują szum atmosfery w danym momencie. Szum atmosfery jest losowy i jest on zamieniany poprzez program komputerowy na liczby. Jeśli więc ktoś zapyta, w jaki sposób zostały wylosowane osoby, które otrzymają zaproszenie do udziału w Deliberative Café, można odpowiedzieć, że zostały wylosowane przez szum atmosfery.

Dla skutecznego przeprowadzenia rekrutacji do panelu obywatelskiego, spośród osób lub gospodarstw domowych, które zostały wylosowane do otrzymania zaproszenia, warto jeszcze wylosować te osoby lub gospodarstwa domowe, które otrzymają wizytę osobistą. Doświadczenie pokazuje, że dla części osób możliwość bezpośredniej rozmowy o tym, czym jest panel obywatelski i dlaczego warto wziąć

w nim udział, sprzyja temu, że decydują się na zgłoszenie się do udziału. Takich dodatkowych wizyt można wylosować 100, 200 lub 300, w zależności od tego, ile jest zaproszeń wysyłanych pocztą. Założenie tutaj jest takie, że zaproszeń listownych może być stosunkowo niewiele, gdyż są one uzupełnianie właśnie poprzez wizyty domowe. Losuje się je, również uwzględniając podział na dzielnice oraz liczbę ich mieszkańców.

W momencie wysyłania zaproszeń powinna być już gotowa strona internetowa z informacjami o panelu obywatelskim, o tym, jak można się włączyć w jego działanie i obserwować część edukacyjną. Na stronie powinien być także dostępny regulamin Deliberative Café, w którym ujęte są procedury i zasady jej organizacji.

Kiedy ktoś, kto otrzymał zaproszenie do udziału w Deliberative Café, zdecyduje się na zgłoszenie swojego udziału – hurra! – wówczas powinien mieć możliwość wypełnienia ankiety ze zgłoszeniem przez internet lub przez telefon, dzwoniąc pod podany w zaproszeniu numer. Ankieta internetowa powinna zatem być przygotowana zawczasu i gotowa w momencie wysyłania zaproszeń. Ankieta służy do potwierdzenia chęci udziału, zebrania danych kontaktowych oraz informacji demograficznych lub społecznych, które są potrzebne do stworzenia idealnego składu panelu. Powinno być w niej również możliwe wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby organizacji panelu obywatelskiego.

Zaawansowana wersja ankiety pozwala na wysłanie każdej osobie, która zgłosiła się do udziału w Deliberative Café, jej indywidualnego kodu identyfikacyjnego, pozwalającego na większą transparentność końcowego losowania, o czym poniżej.

Do rozstrzygnięcia jest także, czy dostęp do ankiety ma być chroniony hasłem. Jeśli tak, wówczas generuje się indywidualne hasła dla wszystkich osób lub gospodarstw domowych, do których wysyłane będą zaproszenia, i drukuje się je na przykład w nagłówku listu. Jeśli hasła nie ma, do ustalenia jest sposób sprawdzania, czy zarejestrowały się osoby, które rzeczywiście zostały wylosowane. Można to robić, na przykład przeglądając listę na koniec każdego dnia i sprawdzając, czy zgadzają się adresy gospodarstw domowych.

Choć może wydawać się to nieco dziwne, to mieszkańcy nie zawsze wiedzą, w której dzielnicy mieszkają – zgodnie z oficjalnym podziałem administracyjnym. Szczególnie, gdy ktoś mieszka na granicy dwóch dzielnic lub gdy jedna, długa ulica przebiega przez kilka dzielnic. Dlatego w ankiecie można podać link do mapki z podziałem na dzielnice lub powiązać kod indywidualny danej osoby z dzielnicą w bazie danych. W praktyce działa to wówczas w taki sposób, że mieszkaniec nie musi podawać

w ankiecie informacji o dzielnicy. Po zalogowaniu się do ankiety system sam pobiera tę informację z bazy danych, identyfikując osobę na podstawie podanego kodu identyfikacyjnego.

Do rozstrzygnięcia jest także to, jak w ankiecie ująć kwestię płci. Do wyboru mogą być trzy opcje: kobieta, mężczyzna oraz osoba niebinarna / inne. W związku z tym, że w Deliberative Café panel ma jedynie 36 osób, można zakładać, że nie będzie w nim osobnego miejsca dla osób niebinarnych, które wynikałoby z danych statystycznych i z proporcjonalnego podziału. Jeśli więc ktoś zaznaczy wówczas opcję „osoba niebinarna / inne", do wyboru może mieć trzy kolejne opcje: „preferuję dodanie mnie do puli mężczyzn", „preferuję dodanie mnie do puli kobiet" oraz „preferuję przydzielenie mnie do puli kobiet lub mężczyzn poprzez losowanie".

Ile czasu powinni mieć mieszkańcy na decyzję odnośnie tego, czy zgłosić się do udziału w Deliberative Café? Z mojego doświadczenia wynika, że dobry czas to dwa tygodnie. Można do tego doliczyć jeszcze kilka dni, jakie są potrzebne na rozniesienie listów. Ze statystyk rejestracji wynika, że niektórzy decydują się na udział od razu, kiedy tylko otrzymają zaproszenie, inni robią to po kilku dniach, a duży skok w liczbie rejestracji może być dopiero ostatniego dnia.

Ile natomiast powinno być czasu pomiędzy zakończeniem rejestracji a pierwszym spotkaniem? Mogą to być dwa lub trzy tygodnie, może też być to nieco dłużej.

Co natomiast, jeśli ktoś z wylosowanych panelistów zrezygnuje z udziału przed pierwszym spotkaniem? Na miejsce tej osoby można wylosować kolejną osobę o takich samych cechach demograficznych i społecznych. Warto mieć do tego ustaloną kolejność ważności cech. Które z nich są najistotniejsze? Jeśli w składzie idealnym są tylko cztery, wówczas kolejność może być następująca: 1) płeć, 2) wiek, 3) poziom wykształcenia, 4) dzielnica. Jeśli w puli nie ma nikogo, kto spełniałby wszystkie cztery cechy osoby, która jest zastępowana, wówczas można „wyłączyć" najmniej ważną cechę, czyli tutaj dzielnicę. Jeśli po sprawdzeniu puli nadal nikogo nie ma, wówczas wyłącza się kolejną cechę, czyli poziom wykształcenia. I tak dalej. Jeśli w puli jest tylko jedna osoba, która spełnia poszukiwane cechy, wówczas wchodzi ona do panelu bez losowania. Jeśli jest ich kilka, wówczas spośród nich przeprowadza się losowanie, co można zrobić, rzucając kostką lub korzystając z szumu atmosfery.

Drugie losowanie

Kiedy rejestracja do udziału w Deliberative Café dobiegła już końca i gotowa jest pula osób chętnych, wówczas przychodzi czas na drugie losowanie.

Co jest celem drugiego losowania? Z mojej perspektywy, jest to przede wszystkim wyłonienie składu, który będzie możliwie najdokładniej odpowiadał temu, jak wygląda idealny skład panelu, we wszystkich kategoriach demograficznych i społecznych. Celem jest sto procent zgodności. Dlaczego? Dlatego, że jednym z podstawowych założeń panelu obywatelskiego jest stworzenie miasta lub państwa w pigułce, czyli tego, co po angielsku nazywa się mini-public. Czasem jest to niemożliwe, gdyż na przykład z jednej z dzielnic nikt się nie zgłosił lub kombinacja cech osób, które się zgłosiły do udziału, na to nie pozwala. Niemniej jednak dążenie do pełnej zgodności wylosowanego składu ze składem idealnym traktowałbym na tym etapie jako priorytet. Innymi słowy, jeżeli z danych demograficznych wynika, że w składzie panelu powinno być 20 kobiet i 16 mężczyzn, wówczas celem losowania powinno być wyłonienie 20 kobiet i 16 mężczyzn.

Oprócz tego ważne jest także, jak się ten cel osiąga. Czy wszystkie osoby, które zarejestrowały się do udziału w Deliberative Café, mają możliwość, aby zostać wylosowane do składu końcowego? Jest to kwestia inkluzywności metody losowania. Inkluzywność jest czymś innym niż sprawiedliwość w losowaniu (ang. fairness). Inkluzywność oznacza, że potencjalnie każdy ma szansę na zostanie wylosowanym, natomiast sprawiedliwość oznacza, że wszyscy mają takie same lub zbliżone szanse na zostanie wylosowanym. Pytanie jednak, czy kryterium sprawiedliwości w ogóle ma zastosowanie w odniesieniu do drugiego etapu losowania?

Spójrzmy na taki przykład. Załóżmy, że w danym składzie panelu powinna być 1 osoba z dzielnicy Beleriand, gdyż tak wynika z danych statystycznych, oraz 10 osób z dzielnicy Minas Anor. Po zakończeniu rejestracji widzimy, że do udziału zgłosiła się tylko 1 osoba z Beleriand i 50 z Minas Anor. Jeśli metoda losowania jest precyzyjna, wówczas prawdopodobieństwo na dostanie się do panelu osoby z Beleriand wynosi 100 procent, a osób z Minas Anor 20 procent. Zdaniem niektórych jest to niesprawiedliwe, gdyż szanse są nierówne. Owszem, matematyczne prawdopodobieństwo nie jest równe, ale czy rzeczywiście jest to niesprawiedliwe?

Różnica w prawdopodobieństwie na zostanie wylosowanym nie wynika bowiem z zasad rekrutacji lub sposobu jej przeprowadzenia, lecz z indywidualnych decyzji osób z poszczególnych dzielnic, które otrzymały zaproszenie, oraz tego, jak wygląda

struktura demograficzna miasta. Zgodnie z przedstawionym tutaj podejściem zaproszenia powinny być wysłane do obydwu tych dzielnic proporcjonalnie do liczby ich mieszkańców właśnie po to, aby szanse na ich otrzymanie były równe (choć i od tego możliwe są wyjątki). Co dzieje się dalej, jest już w rękach mieszkańców, którzy te zaproszenia otrzymali.

Co zatem z prawdopodobieństwem na zostanie wylosowanym? Wyrównywać je poprzez specjalnie algorytmy czy też nie? Jeśli o mnie chodzi, to zostawiłbym to tak, jak jest. Algorytmy w praktyce jedynie zmniejszają różnice w prawdopodobieństwie (z całym szacunkiem dla pomysłowości ich autorów), a nie wyrównują go całkowicie, gdyż jest to zwykle po prostu niemożliwe od strony matematycznej. Nierówności pozostają zatem tak czy inaczej, a jedynie są mniejsze. Ponadto mówimy tutaj o matematycznym prawdopodobieństwie odnośnie tego, czy coś może się wydarzyć, a nie o pewności, że coś się wydarzy. Nawet bowiem, jeśli coś ma małe prawdopodobieństwo, to nadal może się to wydarzyć.

Dam taki przykład, aby zilustrować, co mam na myśli. Kilka lat temu otrzymałem email, że do panelu obywatelskiego w jednym z miast w Anglii została wylosowana osoba, która była wcześniej panelistą w Gdańsku, w Polsce. Co to oznacza w praktyce? W Gdańsku losowaliśmy zaproszenia dla osób indywidualnych z pełnego rejestru wyborców, w którym było ponad 350 tysięcy osób. Aby można było się zarejestrować do udziału w panelu, trzeba było znaleźć się w wylosowanej grupie. Następnie, o dostaniu się do składu końcowego decydował rzut kostką spośród zarejestrowanych osób. Potem ta osoba musiała wyemigrować do Wielkiej Brytanii do miasta, w którym był organizowany panel obywatelski. Tam z kolei zaproszenia były rozsyłane do wylosowanych gospodarstw domowych, zatem ta osoba musiała mieszkać w jednym z nich. Następnie musiała odpowiedzieć na zaproszenie pozytywnie, a potem zostać wyłoniona w końcowym losowaniu elektronicznym. Jakie jest tego matematyczne prawdopodobieństwo? Znikome. A jednak wydarzyło się.

Czym innym natomiast jest inkluzywność. W inkluzywności chodzi o to, czy istnieje jakiekolwiek prawdopodobieństwo na zostanie wylosowanym do panelu, czy raczej nie ma go wcale. Jest to coś, na co warto zwrócić uwagę przy wyborze metody losowania. Choć i tak można argumentować, że równość szans powinna być zachowana przede wszystkim na etapie wysyłania zaproszeń, a kolejny krok jest już związany z dostosowywaniem kryteriów demograficznych w składzie grupy i dlatego równość szans schodzi na dalszy plan.

Obecnie preferowaną przeze mnie metodą losowania panelistów jest symulowane wyżarzanie. Nazwa tego algorytmu pochodzi od procesu metalurgicznego – wyżarzania – który polega na tym, że podgrzewa się metal do określonej temperatury, a następnie pozostawia się go do schłodzenia. Zastosowanie symulowanego wyżarzania do losowania panelistów zaproponował znajomy matematyk, Nikodem Mrożek, z Uniwersytetu Gdańskiego. Opracował on pierwszą wersję programu w języku R, która była potem rozbudowywana i udoskonalana (program korzysta z pakietu GenSA).

Symulowane wyżarzanie rozpoczyna się od całkowicie losowego wyłonienia pierwszego składu panelu. Za pomocą funkcji oceny program sprawdza, czy wyszedł skład idealny, czy też są od niego odchylenia. Następnie losowany jest kolejny skład i program porównuje wyniki. Po wielu tego typu próbach algorytm wybiera idealny lub najlepszy skład, jaki udało mu się znaleźć. Temperatura w symulowanym wyżarzaniu oznacza, jak wiele osób jest wymienianych podczas wylosowania kolejnego składu – czy jest to bardzo duża liczba (temperatura jest wysoka), czy mała (temperatura jest niska). Temperatura zmniejsza się wraz z przebiegiem losowania, stąd właśnie porównanie do wyżarzania.

Celem symulowanego wyżarzania jest znalezienie idealnego składu panelu. Jeśli jest to możliwe, wówczas sytuacja jest jasna – zadanie wykonane. Co jednak, jeśli z jakiegoś powodu skład idealny nie wychodzi? Wówczas zaczyna się zabawa i wtedy właśnie symulowane wyżarzanie jest najbardziej przydatne.

Aby sprawdzić, jak duże jest odchylenie od składu idealnego, można skorzystać z prostej funkcji oceny, która działa w taki sposób, że skład idealny daje wynik 0, a odchylenie o jedno miejsce to skok o 1. Jeśli zatem w składzie idealnym miało być 20 kobiet i 16 mężczyzn, a wyszło nam 19 kobiet i 17 mężczyzn, wówczas funkcja oceny da wynik 2, gdyż są odchylenia o dwa miejsca. To całkiem proste. Dzięki temu wiadomo, czy wychodzą wystarczająco dobre składy, czy też odchylenia od składu idealnego są bardzo duże.

Istotne jest jednak nie tylko to, jak duże są odchylenia, lecz w których kategoriach demograficznych. Zaletą symulowanego wyżarzania jest to, że można wskazać, które kategorie mają być traktowane jako priorytetowe lub nawet to, że w wybranych kategoriach zgodność ma być całkowita. Dla przykładu, można wskazać, że w kategorii płeć wynik ma być dokładny, a wiek ma być traktowany priorytetowo. Wówczas w wynikach losowania odchylenia będą większe w kategoriach wykształcenie i dzielnice, wiek powinien wypaść lepiej, a w kategorii płeć zgodność

będzie idealna (o ile, oczywiście, zgłosiło się do udziału odpowiednio dużo kobiet i mężczyzn). W sytuacji, gdy skład idealny jest niemożliwy do osiągnięcia, chodzi o to, aby można było wylosować taki skład, który będzie wystarczająco dobry.

Dla zapewnienia wiarygodności losowania, warto zadbać o to, aby ten etap miał transparentny przebieg. Z tego też względu symulowane wyżarzanie można przeprowadzić sześć razy, a następnie, mając już wyłonionych sześć składów, można wylosować jeden z nich za pomocą rzutu kostką, co jest transmitowane na żywo w internecie. Dla transparentności można nawet nagrać to, co dzieje się na ekranie komputera podczas losowania elektronicznego.

W bardziej zaawansowanym podejściu publikuje się wylosowane składy paneli wraz z kodami identyfikacyjnymi poszczególnych osób, które zgłosiły się do udziału. Dzięki temu można sprawdzić, czy ktoś został wyłoniony w losowaniu elektronicznym, a jeśli tak, to w którym składzie lub w których składach się znalazł. Sprawia to również, że losowanie za pomocą rzutu kostką staje się atrakcyjniejsze, bo od razu wiadomo, na żywo, kto znalazł się w składzie końcowym.

Kiedy skład końcowy został już wylosowany, pozostaje zadzwonić do wszystkich 36 panelistów, aby przekazać im dobrą wiadomością oraz potwierdzić ich udział.

Do przeprowadzenia losowania za pomocą symulowanego wyżarzania potrzebna jest podstawowa znajomość środowiska R. Program, który służy do tego celu, jest dostępny na zasadach otwartego oprogramowania. Oprócz tego można skorzystać również z programu opracowanego przez Sortition Foundation, z losowania poprzez stronę internetową, przygotowaną przez zespół Panelot, a nawet można przeprowadzić losowanie, korzystając z Excela.

Wybór facylitatorów

Zanim rozpocznie się pierwsze spotkanie, niezbędne jest wybranie osób, które będą je prowadziły. Facylitacja spotkań to coś więcej niż tylko udzielanie głosu, czyli moderowanie dyskusji. To również tworzenie atmosfery spotkania, warunków, w których uczestnicy mogą czuć się dobrze, a także wspieranie panelistów poprzez odpowiednio dobrane ćwiczenia, w dochodzeniu do tego, które z rozwiązań są tymi, które tak naprawdę chcą, aby zostały wprowadzone w życie. Dlatego osoby prowadzące spotkania panelu obywatelskiego to facylitatorzy.

Jak ich wybrać? Z mojego doświadczenia wynika, że są osoby, które mają do facylitacji talent, choć nie brały udziału w specjalnych kursach. Po prostu dobrze czują

się w tej roli i do dobrego prowadzenia spotkań potrzebują zapoznania się z technikami facylitacji, czego można się w miarę szybko nauczyć. Najważniejsze bowiem są tu cechy wewnętrzne, czyli czy dana osoba dobrze się czuje w pracy z grupą, czy potrafi budować przyjazną atmosferę, czy potrafi być obecna. Najprościej jest jednak zatrudnić doświadczonych facylitatorów, lecz nawet wówczas warto zwrócić uwagę na to, jaką energię ma dana osoba, lub innymi słowy, jaka atmosfera jej towarzyszy. Idealnie jest, gdy facylitator emanuje życzliwością. Zespół prowadzący może również służyć pomocą w wyborze facylitatorów.

Ilu facylitatorów jest potrzebnych? 1-2 facylitatorów głównych, a ponadto 4 osoby do prowadzenia dyskusji w małych grupach. Generalnie rzecz biorąc, doświadczona osoba będzie potrafiła poprowadzić Deliberative Café sama, jako główny facylitator, jednak zrobienie tego w dwie osoby może być lepszym rozwiązaniem i będzie po prostu fajniejsze. Moją preferencją jest więc zatrudnienie dwójki facylitatorów głównych, którzy podzielą się między sobą zadaniami i prowadzeniem poszczególnych części. Czy osoby z zespołu koordynującego mogą być równocześnie facylitatorami? Tak, jeśli mają do tego odpowiednie kompetencje.

Początek pierwszego spotkania

Pierwsze spotkanie panelu obywatelskiego to ekscytujący moment, zarówno dla panelistów, jak i dla zespołu koordynującego, który wreszcie może poznać osoby wylosowane do panelu, zobaczyć kim one są.

Rejestrację panelistów dobrze jest otworzyć co najmniej na pół godziny przed oficjalnym rozpoczęciem, zaproponować herbatę, kawę i drobną przekąskę. Spotkanie Deliberative Café otwierają główni facylitatorzy, którzy przedstawiają zespół koordynujący oraz plan dnia. Następnie facylitatorzy prezentują propozycję zasad prowadzenia dyskusji w ramach panelu obywatelskiego. Można ją także przesłać panelistom wcześniej na email. Podstawowy zestaw zasad jest następujący:

1) odnosimy się do innych osób z szacunkiem,
2) jesteśmy otwarte / otwarci na różnorodność perspektyw i punktów widzenia,
3) słuchamy z otwartością oraz z ciekawością,
4) staramy się mówić w jasny i zrozumiały sposób,
5) jesteśmy obecne / obecni,
6) dbamy o własne potrzeby,

7) telefony mamy w trybie cichym lub całkowicie wyłączone.

Istotne jest tutaj to, że facylitator przedstawia powyższe zasady jako propozycję. Zaprasza panelistów do tego, aby je rozważyli i przyjęli, gdyż ułatwiają one rozmowę i działanie w grupie. Nie ma jednak głosowania w sprawie przyjęcia tych zasad. Nie jest to kontrakt ani umowa. Jest to propozycja – zaproszenie – do indywidualnego rozważenia przez panelistów. Poszczególne punkty facylitator może wyjaśnić i doprecyzować, aby było wiadomo, o co w nich chodzi i dlaczego są ważne.

Następne pół godziny przeznaczone jest na to, aby paneliści mogli się poznać i by zbudować dobrą atmosferę spotkania. Można to zrobić na różne sposoby i facylitatorzy mają zwykle swoje ulubione ćwiczenia integracyjne. Poniżej jest przykład tego, jak ta część może zostać poprowadzona.

Wchodząc na salę, paneliści mogą otrzymać kartkę z numerami małych grup, do których będą dołączali w trakcie tego dnia. Numery trzeba wcześniej przygotować i można to zrobić w taki sposób, aby osoby w poszczególnych grupach nie powtarzały się lub by powtarzały się rzadko, aby można było poznać jak największą liczbę osób. Innym sposobem na zmianę grupy może być losowanie karteczek z numerami z koszyka lub miski. Wówczas trzeba to zrobić przed każdą zmianą i aby przebiegło to szybko, można skorzystać z czterech lub pięciu misek na raz.

W części integracyjnej moim wyborem byłyby grupy 5-osobowe, bez facylitatora, i zmiana co 10 minut. Oznacza to zatem trzy rundy rozmów. Dla każdej rundy można zaproponować inne pytanie, na przykład: Jakie jest twoje ulubione miejsca w mieście i dlaczego? Co najbardziej lubisz w tym mieście? Gdybyś był prezydentem tego miasta, co byś zrobił w pierwszej kolejności? Oczywiście najpierw osoby w małej grupie są proszone o to, aby się przedstawiły i powiedziały, czym zajmują się na co dzień. Jeśli zostanie chwila wolnego czasu, mogą powiedzieć także, co sprawiło, że zdecydowały się wziąć udział w panelu obywatelskim (może to być także pytanie podstawowe).

Wszyscy paneliści mogą otrzymać identyfikatory na smyczy, na których jest wydrukowane wyraźnie ich imię. Czy dodać również nazwisko to kwestia do rozstrzygnięcia przez zespół koordynujący. Inna opcja to na przykład napisanie imienia na taśmie malarskiej i przyklejenie na ubraniu, jednak jest to opcja mniej elegancka i do jednokrotnego zastosowania.

Kluczowym elementem Deliberative Café jest analiza emocjonalna propozycji rozwiązań. Jest to bardzo łatwe, jednak wymaga nauczenia się i potrenowania,

aby nabrać w tym wprawy i doświadczenia. Z tego też względu na początku pierwszego spotkania przeznaczony jest czas na to, aby facylitator mógł zrobić wprowadzenie do tego tematu.

Analiza emocjonalna oznacza po prostu sprawdzenie, jak się czuję, gdy myślę o danej propozycji rozwiązania. Co się pojawia? Radość, smutek, przygnębienie, nadzieja, optymizm? Założeniem odnośnie analizy emocjonalnej jest to, że odczucia, które są przyjemne, są zgodne z tym, czego chcemy, a odczucia, które są nieprzyjemne, odpowiadają temu, czego nie chcemy. Można to od razu wypróbować. Pomyśl o czymś, co chcesz, aby się wydarzyło. Musi to być oczywiście szczere. Jakie odczucie się wówczas pojawia? Czy jest to uczucie przyjemne, czy raczej nieprzyjemne (bez względu na to, jakie konkretnie odczucie się pojawiło – satysfakcja, radość, ekstaza, błogość). Sprawdzamy tylko, czy odczucie jest przyjemne, czy nieprzyjemne, bez konieczności nazywania go. A teraz pomyśl o czymś, co nie chcesz, aby się wydarzyło. Jakie z kolei temu odczucie towarzyszy? Czy jest to odczucie przyjemne, czy też nieprzyjemne? Można to wypróbować także na innych przykładach, aby upewnić się, że tak to działa i że odczucia są za każdym razem w tej samej kategorii.

Facylitator może podać również kilka przykładów rekomendacji, które nie są związane z tematem Deliberative Café, i poprosić panelistów o sprawdzenie, czy dają przyjemne lub nieprzyjemne odczucie. To ćwiczenie, choć bardzo proste, może wzbudzić opór u części osób, które są przyzwyczajone do analizy intelektualnej i zwykle nie zwracają większej uwagi na to, co czują. Dlatego analizę emocjonalną można zrobić w jeszcze prostszy sposób, a mianowicie sprawdzić, na skali od 0 do 10, jak dużo radości czuję odnośnie danej propozycji.

W związku z tym, że na oswojenie się z takim podejściem może być potrzebne trochę więcej czasu, paneliści mogą dostać opis analizy emocjonalnej do samodzielnego poćwiczenia pomiędzy spotkaniami, jako „zadanie domowe". Podczas pierwszego spotkania facylitator jedynie robi wprowadzenie do tematu. Jako zadanie domowe warto dodać jeszcze jedno ćwiczenie, a mianowicie sprawdzenie podczas podejmowania decyzji, dlaczego to robię? Czy dlatego, że: 1) chcę, 2) powinienem czy raczej 3) muszę? Sprawdzenie tego również jest dobrą wskazówką odnośnie tego, czy dane rozwiązanie jest naprawdę tym, czego chcemy. O to będą pytani paneliści podczas przyjmowania końcowych rekomendacji – czy to jest to, czego chcesz?

Założenie jest tutaj takie, że paneliści mają co najmniej miesiąc na oswojenie się z analizą emocjonalną przed końcowym głosowaniem. Jest całkowicie po ich stronie,

czy zdecydują się z niej skorzystać przy podejmowaniu decyzji. Facylitatorzy jedynie przedstawiają im to jako opcję, co warto jest podkreślić podczas spotkania.

Część edukacyjna

Część edukacyjna rozpoczyna się od czterech prezentacji wprowadzających, które mają osoby zaproszone w charakterze eksperta. Każda z nich ma 12 minut i są one przedstawiane na forum całej grupy. Ich celem jest to, żeby wszyscy mogli zapoznać się z najistotniejszymi kwestiami, które dany ekspert ma do przekazania, jak również jest to zapowiedź tego, o czym może być potem rozmowa w małej grupie. Wystąpienia ekspertów oraz przedstawicieli stron powinny być transmitowane na żywo na stronie panelu oraz nagrywane. Można to zrobić za pomocą profesjonalnej kamery, jak również zwykłego smartfona ustawionego na statywie.

Następnie paneliści dzielą się na cztery małe grupy. Przydatne mogą tu być okrągłe stoliki. Na każdą grupę przypada jeden facylitator. Numery grup mogą zostać przekazane panelistom na kartkach, tak samo, jak podczas części wprowadzającej. Paneliści mają 10 minut na przygotowanie pytań do eksperta, który został wylosowany do ich stolika. Po tym czasie dołącza do nich ekspert i wówczas mają pół godziny na rozmowę z nią lub z nim. Rolą facylitatora jest zadbanie o dobrą atmosferę rozmowy i kolejność zabierania głosu. Rzecz jasna istotne jest również, aby wypowiedzi poszczególnych osób miały taką długość, aby jak najwięcej chętnych mogło zabrać głos.

Facylitator może poprosić panelistów o notowanie na kolorowych karteczkach „sticky notes" istotnych kwestii, które pojawiły się podczas rozmowy i które zdaniem panelistów warto przedstawić reszcie grupy. Te karteczki zostaną przyklejone na ścianie. Będzie można się z nimi zapoznać w przerwie lub można je przepisać i przesłać panelistom na email po spotkaniu. Innym rozwiązaniem może być takie, że przy każdym stoliku siedzi osoba, której rolą jest robienie notatek.

Po upływie pół godziny nadchodzi czas na kolejną rundę rozmów z ekspertami. Tym razem jednak eksperci pozostają przy stolikach, przy których siedzieli, a paneliści decydują, do kogo dołączą na kolejne pół godziny. W tej rundzie obowiązuje „prawo dwóch stóp" (ang. the law of two feet), co oznacza, że paneliści mogą zmieniać stoliki w trakcie rundy, jeżeli tak zdecydują. Mogą całą rundę spędzić na rozmowie z jednym ekspertem (może to nawet być ta sama osoba, co w pierwszej rundzie), a mogą także wybrać po pewnym czasie inny stolik, by posłuchać kolejnego eksperta. Facylitatorzy również czuwają tutaj nad dobrym przebiegiem rozmowy i są przy każdym stoliku.

Po drugiej rundzie przychodzi czas na przerwę na obiad. Tradycyjnie sugerowałbym, aby to był obiad wegański, który będzie na tyle dobry, że paneliści nie zwrócą szczególnej uwagi na to, że nie ma w nim mięsa.

Po obiedzie przewidziany jest w programie blok na rozmowy z przedstawicielami stron, które mają taką samą formułę, jak z ekspertami, jedynie czas przeznaczony na tę część jest krótszy. Przedstawiciele stron rozpoczynają od krótkich prezentacji wprowadzających, po 6 minut. Następnie paneliści mają 10 minut na przygotowanie pytań do przedstawiciela strony, który został wylosowany do ich stolika. Przedstawiciel strony dołącza do stolika i czas na rozmowę z nią lub z nim to 20 minut. Po upływie tego czasu przedstawiciele stron pozostają przy stolikach, a paneliści wybierają, z kim będą rozmawiali w drugiej rundzie, przez kolejne 20 minut.

Może się zdarzyć, że gdy paneliści będą wybierali, do kogo dołączyć w drugiej rundzie, to niektórzy z ekspertów lub przedstawicieli stron będą cieszyli się szczególnie dużym zainteresowaniem, a inni mniejszym. Warto przygotować ekspertów i przedstawicieli stron na taką sytuację przed spotkaniem, aby ktoś z nich nie poczuł się urażony.

Po zakończeniu drugiej rundy rozmów z przedstawicielami stron przychodzi czas na 15 minut przerwy. Wówczas wszyscy eksperci i przedstawiciele stron są proszeni o opuszczenie sali, gdyż końcówka pierwszego spotkania to część zamknięta i jest to czas dla panelistów. Z tej części nie ma już transmisji ani nie jest ona nagrywana. Chodzi o to, aby zapewnić panelistom komfort prowadzenia rozmowy i szczerość wypowiedzi.

W związku z tym, że paneliści rozmawiali w małych grupach jedynie z częścią ekspertów i przedstawicieli stron, warto jest podzielić się tym, co działo się w innych grupach. Przydatny będzie również czas na podzielenie się refleksjami z całego dnia. Jest na to przeznaczone 50 minut, a wszyscy paneliści siedzą na sali razem. Facylitator może w tej części zadać takie pytania, jak: Co było najciekawszą rzeczą, jakiej dziś się dowiedziałeś? Co cię zaskoczyło? Czy było coś, co wzbudziło u ciebie emocje? Czy było coś, co sprawiło ci radość? Czy coś cię zmartwiło lub czy pojawiło się coś, co uważasz za problem? Co było ważną lub nową informacją, którą uważasz, że warto wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji? Czy nasuwają się wam już jakieś propozycje rozwiązań?

Facylitator notuje refleksje panelistów na kilku flipchartach, które mogą być zatytułowane na przykład w taki sposób: *Nowe / istotne informacje*, *Zaskakujące rzeczy / radość*, *Problemy / zmartwienia*, *Propozycje rozwiązań*, *Różności*.

Po tej części nadchodzi koniec pierwszego spotkania. Pozostaje podziękować panelistom za spędzony wspólny dzień i zapowiedzieć kolejne spotkanie, które odbędzie się za dwa tygodnie. Gdyby panelistom nasunęły się dodatkowe pytania do ekspertów lub stron pomiędzy spotkaniami, wówczas mogą przekazać je zespołowi koordynującemu, który kontaktuje się z odpowiednią osobą, a jej odpowiedź przekazuje całej grupie.

Jeśli wybrany temat jest obszerny, formułę na część edukacyjną można powtórzyć raz jeszcze, podczas kolejnego spotkania.

Część deliberacyjna

Spotkanie deliberacyjne warto zacząć od rozgrzewki, którą może być krótka rozmowa w parach na temat tego, co fajnego lub sympatycznego wydarzyło się u ciebie w przeciągu ostatnich dwóch tygodni. Taki bowiem powinien być co najmniej odstęp pomiędzy tymi spotkaniami.

Następnie przeznaczony jest czas na dodatkowe wystąpienia ekspertów lub przedstawicieli stron, o ile postanowili o tym sami paneliści. Po pierwszym dniu konieczne jest więc głosowanie, które można zrobić w formie online, aby zadecydować, czy zostanie ktoś jeszcze zaproszony w ramach części edukacyjnej, a jeśli tak, to kto. Każdy z panelistów może zgłosić dowolne dwie osoby, dołączając do każdej propozycji krótkie bio proponowanych osób. Może to być ktoś z grona ekspertów, którzy zostali poproszeni o przygotowanie stanowisk pisemnych, aczkolwiek może to być również ktoś zupełnie inny. Decydują paneliści. Głosowanie w sprawie wyboru wystąpień dodatkowych przeprowadza się za pomocą tej samej metody, co głosowanie końcowe. Jest ona opisana w dalszej części tego przewodnika oraz w regulaminie Deliberative Café.

Czas na te wystąpienia jest dość krótki – 12 minut dla eksperta i 6 minut dla przedstawiciela stron. Odpowiada on długości wystąpień wprowadzających w części edukacyjnej. Tego dnia nie ma już jednak rozmów z gośćmi w małych grupach, lecz są pytania i odpowiedzi na forum całej grupy. Po zakończeniu tej części eksperci lub przedstawiciele stron opuszczają salę. Ta część jest opcjonalna i może się zdarzyć, że paneliści postanowią, że nie będzie żadnych wystąpień dodatkowych. Program drugiego spotkania jest zatem bardziej elastyczny. Niemniej jednak obejmuje on pewne konkretne kroki.

Część deliberacyjna zaczyna się od podzielenia się na forum całej grupy refleksjami z wystąpień dodatkowych, jak również przemyśleniami, jakie mogły pojawić się pomiędzy spotkaniami. Ta sesja prowadzona jest z wykorzystaniem kilku flipchartów, w takiej samej lub podobnej formule, jak na zakończenie pierwszego dnia.

Kolejny krok to refleksja indywidualna panelistów odnośnie tego, czego tak właściwie chcą w odniesieniu do tematu, którym się zajmują. Jak wygląda stan idealny, który chcieliby osiągnąć? Może to być w kategoriach ogólnych. Wracając do przykładu z mokradłami, ktoś może stwierdzić, że idealnie jest wtedy, gdy zostają zachowane mokradła i siedliska ptaków, a jednocześnie dla mieszkańców są nowe domy. Na tym etapie nie trzeba wskazywać konkretnych rozwiązań czy propozycji rekomendacji. Tutaj paneliści zastanawiają się nad tym, czym jest to, czego chcą, aby było efektem końcowym. Robią to indywidualnie, sporządzając notatki na kartce. Można przeznaczyć na to około 10 minut. Tutaj już potrzebne jest wyczucie osób prowadzących spotkanie, ile czasu potrzebuje grupa, aby się nad tym zastanowić. Następnie mogą się podzielić swoimi refleksjami w małej grupie i posłuchać, jak widzą to inni.

W dalszej części spotkania paneliści znów mają czas na refleksję indywidualną i robienie notatek na kartce. Tym razem temat brzmi: „Dlaczego tego chcę?". Jest istotne, aby to była perspektywa osobista. Jeśli o mnie chodzi, dlaczego chcę, aby tak się wydarzyło? Są to ćwiczenia, które służą klarowaniu się obrazu tego, co chce się uzyskać. Po zrobieniu notatek można się podzielić nimi w ramach małej grupy, o ile nie jest to coś bardzo osobistego, czego paneliści wolą nie ujawniać. Facylitator może zapytać o to w ten sposób: „Czy jest coś, czym chcielibyście podzielić się z grupą, o ile nie jest to coś zbyt osobistego?".

W następnej kolejności jest czas na przyjrzenie się rozwiązaniom, które pozwalają to osiągnąć. Co nasuwa się jako dobre rozwiązanie? Mogą to być pomysły zgłoszone przez ekspertów, strony, mieszkańców (w formie zgłoszeń pisemnych, przez stronę internetową panelu obywatelskiego) lub mogą pochodzić także od samych panelistów. Zebrane pomysły stanowią inspirację i pomoc dla panelistów, aby mogli łatwiej sformułować swoje rekomendacje. Tu znów paneliści zaczynają od indywidualnego sporządzenia notatek, a następnie dzielą się swoimi refleksjami na forum grupy. Ma to miejsce nadal w małej grupie, gdyż niektórym osobom jest wówczas łatwiej zabierać głos.

Po tej części pora podzielić się pomysłami na rozwiązania już na forum całej grupy. Ta część jest jak burza mózgów – jedynie zbiera się pomysły, ale jeszcze się

ich nie analizuje. Propozycje mogą mieć formę hasłową. Jest istotne, aby przedstawiać je śmiało, nawet jeśli wydają się nierealne lub mało istotne. Na analizę przyjdzie czas później. Na tym etapie facylitator po prostu zbiera wszystko na flipchartach. Następnie przychodzi czas na przerwę na obiad.

Część dnia po obiedzie można zacząć od sprawdzenia, czy wszystkie propozycje rozwiązań są odpowiedzią na pytanie zadane panelowi. Innymi słowy, czy są zgodne z tematem? Te, które budzą wątpliwości, są poddawane pod głosowanie i mogą zostać odrzucone zwykłą większością głosów.

Kolejnym krokiem jest sformułowanie pomysłów na rozwiązania w formie rekomendacji. Aby to zrobić, paneliści mogą się podzielić na grupy tematyczne, jeżeli pomysły na rozwiązania układają się w bloki tematyczne. Druga opcja jest taka, że każdy może dopracować językowo swoją propozycję indywidualnie, a następnie sprawdzić na forum małej grupy, czy brzmi ona dobrze.

Kiedy propozycje rekomendacji są już gotowe, zespół koordynujący przygotowuje z nimi karty do wstępnego głosowania. Można je przeprowadzić w wersji papierowej lub korzystając z formularza elektronicznego (na przykład SurveyMonkey). W tym czasie paneliści mają przerwę. Dzięki przeprowadzeniu głosowania wstępnego widać, w jakim kierunku zmierzają rekomendacje panelistów, które propozycje mają szanse na to, aby zostały przyjęte, a które cieszą się małym poparciem. Przydaje się to podczas etapu zbierania komentarzy (ang. review phase), a także pozwala panelistom zobaczyć, co może być efektem Deliberative Café, i stanowi dla nich materiał do przemyśleń przed ostatecznym głosowaniem.

Gdy karty do głosowania są już gotowe, paneliści mają czas na analizę emocjonalną propozycji rekomendacji, które się na nich znalazły. Czy są takie, odnośnie których czują radość? Czy są takie, odnośnie których pojawia się osłabienie w ciele? Czy któreś sprawiają, że pojawia się zmartwienie? Po tej indywidualnej analizie jest czas na podzielenie się tym, co pojawiło się na forum całej grupy. Dopiero wtedy paneliści przystępują do wstępnego głosowania.

Metoda głosowania

Celem metody głosowania, z której korzystamy, jest ustalenie, czy propozycja rekomendacji jest tym, czego chcą paneliści. Jeśli dana propozycja rekomendacji w pełni odpowiada paneliście, wówczas jej lub jego odpowiedź na pytanie: „Czy to jest to, czego chcę?" brzmi: „To jest dokładnie to, czego chcę". Oprócz tego jest jeszcze kilka innych

opcji do wyboru. Głosowanie polega na tym, że paneliści oceniają wszystkie zgłoszone propozycje, korzystając z następującej skali:

1) To jest dokładnie to, czego chcę,
2) To jest to, czego chcę,
3) To jest mniej więcej to, czego chcę,
4) Mam wiele wątpliwości,
5) To raczej nie jest to,
6) To zupełnie nie jest to.

Metoda ta jest precyzyjna i można z niej korzystać również do podejmowania codziennych decyzji.

Dla ustalenia wyniku głosowania w panelu obywatelskim, pierwsze trzy opcje otrzymują punkty: „To jest dokładnie to, czego chcę" – 3 punkty, „To jest to, czego chcę" – 2 punkty, „To jest mniej więcej to, czego chcę" – 1 punkt. Punkty przyznane danej propozycji sumuje się i jeśli podzieli się wynik przez liczbę oddanych głosów, wówczas można zobaczyć siłę poparcia. Najwyższa możliwa siła poparcia to 3. W Deliberative Café propozycję rekomendacji uznaje się za przyjętą, jeśli co najmniej 80 procent głosujących wybierze opcję od 1 do 3 (opcję pozytywną), a siła poparcia wynosi co najmniej 2,0. Taka siła poparcia oznacza w praktyce, że część grupy wybrała opcję „To jest mniej więcej to, czego chcę", jednak zostało to zrównoważone albo głosami z najmocniejszym poparciem. Założenie jest tutaj takie, że dla przyjęcia rekomendacji istotne jest nie tylko, ile osób wyraziło swoje poparcie dla niej, lecz również, że to poparcie powinno być wystarczająco silne.

Opcja „Mam wiele wątpliwości" nie oznacza ani poparcia, ani odrzucenia propozycji. Jest to raczej wewnętrzna refleksja, że dana propozycja wzbudza u panelisty właśnie wątpliwości. Jest to coś innego niż „Nie wiem" lub „Nie mam zdania". Tych opcji nie ma na karcie do głosowania celowo, gdyż założenie jest takie, by paneliści mieli wystarczająco dużo czasu, aby zapoznać się ze zgłoszonymi propozycjami, a opcja „Nie wiem" może być ucieczką od podejmowania decyzji. Warto tutaj zwrócić uwagę na to, że analiza emocjonalna bardzo ułatwia zajęcie stanowiska. Wystarczy sprawdzić, co się pojawia, gdy zadamy sobie pytanie: „Czy to jest to, czego chcę?". Która z opcji na karcie do głosowania jest najbliższa temu, co czuję?

Zsumowanie punktów przyznanych poszczególnym rekomendacjom pozwala zobaczyć, dla których z nich poparcie wśród panelistów jest największe. Jest to przydatne na przykład w sytuacji, gdy przyjętych rekomendacji jest bardzo dużo.

Wówczas prezydent lub rada miasta może wziąć pod uwagę wielkość poparcia w ustalaniu kolejności działań. Na łączną punktację dla danej propozycji ma bowiem wpływ to, jak wiele osób ją poparło oraz to, jak silne to poparcie było.

Z tej metody głosowania korzysta się zarówno w głosowaniu wstępnym, jak i w końcowym. Przydaje się ona także do wyboru dodatkowych ekspertów lub stron na drugie spotkanie.

Karta do głosowania może wyglądać w następujący sposób:

Propozycja rekomendacji	To jest dokładnie to, czego chcę	To jest to, czego chcę	To jest mniej więcej to, czego chcę	Mam wiele wątpliwości	To raczej nie jest to	To zupełnie nie jest to

Głosuje się bardzo prosto, stawiając znak „X" w tym samym wierszu, co propozycja rekomendacji, pod wybraną przez siebie opcją. Istotne jest to, że można w ten sam sposób ocenić kilka propozycji, a nawet wszystkie. W przypadku propozycji rekomendacji, które się wzajemnie wykluczają, za przyjętą przez panel obywatelski uznaje się tę, która otrzymała większą liczbę punktów.

Dla zapewnienia wiarygodności głosowania, które zostało przeprowadzone w formie papierowej, osoby zliczające głosy (na przykład w Excelu) mogą napisać na karcie do głosowania, w której kolumnie w programie został wpisany głos z danej karty. Dzięki temu można potem sprawdzić, czy głosy zostały przeniesione do komputera w prawidłowy sposób, a jednocześnie zostaje zachowana tajność głosowania. Z praktycznych rzeczy, dobrym sposobem na liczenie głosów papierowych jest robienie tego w parach, gdzie jedna osoba czyta głosy, a druga wpisuje je do Excela.

W przypadku głosowania przez internet system może wysyłać email z potwierdzeniem, które opcje zostały wybrane odnośnie danej propozycji rekomendacji, a ponadto paneliści mogą, głosując, podać swój pseudonim. Wówczas, oprócz wyników głosowania, można opublikować tabelkę z zestawieniem, jak zagłosowali poszczególni paneliści, podając oczywiście ich pseudonimy. Pseudonimy pozwalają panelistom sprawdzić, czy w zestawieniu wyników głosowania ich głos jest

zgodny z tym, jak zagłosowali, a jednocześnie głosowanie elektroniczne jest cały czas tajne.

Wypracowanie ostatecznych rekomendacji

Jednym z istotnych etapów Deliberative Café jest zebranie komentarzy do wstępnych propozycji rekomendacji od urzędu miasta, ekspertów, stron oraz mieszkańców. Pozwala to na podniesienie jakości rekomendacji, a także sprawia, że panel obywatelski jest otwarty dla szerszego grona osób niż tylko dla wylosowanych panelistów. Wyniki wstępnego głosowania publikuje się na stronie internetowej i na dobrą sprawę każdy może je przejrzeć i przesłać do nich swoje uwagi i propozycje zmian. Wszystkie zebrane sugestie powinny zostać przekazane panelistom w formie elektronicznej lub papierowej przed spotkaniem, z wystarczająco dużym wyprzedzeniem, aby mieli czas na zapoznanie się z nimi. Dlatego odstęp pomiędzy spotkaniami powinien wynosić dwa tygodnie lub dłużej. Idealnie jest także, gdy urząd miasta dla każdej propozycji rekomendacji poda szacunkowy koszt jej wdrażania, dzięki czemu paneliści będą mogli podczas głosowania wziąć pod uwagę, ile co kosztuje.

Ostatnie spotkanie w ramach Deliberative Café warto zacząć od rozmowy panelistów w parach, aby podzielić się tym, co dobrego wydarzyło się w czasie pomiędzy spotkaniami. Ma ono na celu zainicjowanie dobrej atmosfery spotkania i jest formą rozgrzewki.

Następnie przychodzi czas na dwie rundy rozmów panelistów z radnymi, w małych grupach. Jest to okazja dla radnych na podzielenie się refleksjami odnośnie wstępnych rekomendacji panelu, jak również na to, aby mogli poznać panelistów. Od liczby radnych zależy, ile czasu jest na rozmowę w grupie oraz z jaką liczbą panelistów. Generalna zasada jest taka, że wszystkie ugrupowania w radzie miasta powinny mieć co najmniej jednego przedstawiciela na spotkaniu z panelistami.

Kolejna część tego dnia to krótkie wystąpienia, w ramach których komentarze do propozycji rekomendacji są przedstawiane całej grupie panelistów. Mogą one mieć po 10 minut. Zagwarantowany czas na wystąpienie w tej części ma urząd miasta, gdyż to urząd będzie rekomendacje odbierał i w jego rękach jest wprowadzenie ich w życie. Kolejne dwa wystąpienia są dla osób wybranych przez samych panelistów. Głosowanie w tej sprawie trzeba rzecz jasna przeprowadzić znacznie wcześniej, najlepiej tuż po zakończeniu poprzedniego spotkania, aby był czas na zaproszenie gości

z wyprzedzeniem. Po wszystkich wystąpieniach z komentarzami jest jeszcze czas na pytania i odpowiedzi na forum całej grupy.

Po zakończeniu tej części paneliści zostają na sali sami. Oczywiście, jeśli ktoś z nich będzie miał pytanie do eksperta lub strony, to nadal może je zadać, jednak w formie „telefonu do przyjaciela", który wykonuje osoba z zespołu koordynującego. Konkluzje z rozmowy telefonicznej przekazuje się całej grupie. Po zakończeniu serii pytań i odpowiedzi przychodzi czas na przerwę.

W następnym kroku paneliści dzielą się na forum całej grupy refleksjami z rozmów z radnymi oraz tym, co nasunęło się im odnośnie komentarzy do propozycji rekomendacji. Facylitator notuje refleksje panelistów na kilku flipchartach, w taki sam sposób, jak podczas poprzednich spotkań.

Następnie facylitator zadaje panelistom pytania: „Czy jesteście zadowoleni z rekomendacji, które zostały wypracowane do tej pory? Czy może którąś z nich chcielibyście poprawić lub zmienić? Jeśli tak, w jaki sposób?". Paneliści mają 10 minut na indywidualną refleksję i zanotowanie tego, co się im nasuwa.

Na dopracowanie propozycji rekomendacji warto zarezerwować więcej czasu, na przykład dwie rundy po 40 minut. Po refleksji indywidualnej okaże się, czy będzie to potrzebne, jednak przygotowując program, warto takie dłuższe bloki zarezerwować. Co warto podkreślić, to że na tym etapie nie można już zgłaszać całkowicie nowych propozycji rekomendacji, a jedynie udoskonala się to, co zostało zaproponowane wcześniej. Wynika to z tego, że na zebranie komentarzy do nowych rekomendacji nie ma już czasu – nie mogą one przejść pełnego cyklu. Doszlifowywanie rekomendacji można przeprowadzić w małych grupach. Propozycje rekomendacji mogą być podzielone na bloki tematyczne, jeśli można takie ułożyć, lub w inny sposób. W części deliberacyjnej potrzebna jest pewna elastyczność, jeśli chodzi o układanie programu spotkania – szczegóły dopasowuje się w zależności od potrzeb grupy.

Paneliści mogą postanowić, że wypracowane przez nich rekomendacje przejrzy osoba, która profesjonalnie zajmuje się redakcją tekstów, aby były one dopracowane od strony językowej. W takiej sytuacji będzie potrzebne uwzględnienie na to czasu w programie spotkania. Wybór wersji językowej zatwierdzają paneliści, redaktor jedynie sugeruje poprawki. Po tej części przychodzi pora na obiad. W trakcie przerwy obiadowej zespół koordynujący przygotowuje karty do głosowania lub głosowanie w formie elektronicznej. W przypadku wyboru głosowania przez internet, wydrukowana lista wszystkich propozycji rekomendacji przyda się na kolejną część spotkania.

Zanim bowiem paneliści rozpoczną głosowania, najpierw jest zarezerwowany czas na analizę emocjonalną. Można zakładać, że na tym etapie paneliści znają już możliwe rozwiązania całkiem dobrze, aczkolwiek może być także coś, co nadal budzi ich wątpliwości. Dlatego mogą przyjrzeć się najważniejszym lub wszystkim propozycjom rekomendacji, zadając sobie pytanie: „Czy to jest to, czego chcę?" i sprawdzając, co się pojawia. Można także sprawdzić, jak dużo radości, w skali od 0 do 10, odczuwa się odnośnie danej propozycji rekomendacji. Po analizie emocjonalnej paneliści dzielą się swoimi refleksjami na forum grupy, a facylitator zbiera te refleksje na kilku flipchartach, jak poprzednio. Kiedy część przeznaczona na podzielenie się refleksjami dobiegnie końca, paneliści przystępują do głosowania.

Jeśli głosowanie jest przeprowadzane w formie papierowej, głosy można liczyć na bieżąco, gdy tylko paneliści zaczną oddawać karty do głosowania, w kilku dwuosobowych zespołach. W zależności od tego, ile było propozycji rekomendacji, może być potrzebna dłuższa przerwa, aby policzyć wszystkie głosy. Jeśli natomiast głosowanie było przeprowadzone w formie elektronicznej, można poczekać aż głos odda ostatnia osoba i ogłosić wyniki, wyświetlając je na ekranie.

Po ogłoszeniu wyników warto zrobić jeszcze krąg zamykający, w ramach którego paneliści mogą podzielić się tym, co najbardziej im się podobało podczas całego panelu obywatelskiego. Głos zabierają oczywiście jedynie osoby chętne. Gdy już wszyscy chętni się wypowiedzieli lub gdy upłynął czas przeznaczony na tę część, zespół koordynujący ogłasza oficjalne zakończenie Deliberative Café i przychodzi pora na ciasto oraz świętowanie.

Ahoj, przygodo!

Tak wygląda przepis na zorganizowanie Deliberative Café. Oczywiście, jest jeszcze przedstawienie przyjętych rekomendacji przez panelistów oraz ustosunkowanie się do nich przez urząd miasta. Niemniej jednak sam proces kończy się wraz z przyjęciem rekomendacji. Idealnie jest, gdy rekomendacje zostają wzięte pod uwagę przez urząd miasta i radę miasta, a wdrożenie ich przynosi lepszą jakość życia w mieście. Z mojej perspektywy istotne jest jednak również to, czy udział w Deliberative Café przyniósł panelistom radość, czy jakość procesu była satysfakcjonująca dla urzędu miasta, radnych, stron, ekspertów i pozostałych mieszkańców. To odczucie radości to dla mnie jeden z najistotniejszych wyznaczników sukcesu. Rzecz jasna, po stronie zespołu koordynującego również powinno ono być.

Deliberative Café to forma demokracji deliberacyjnej, która pasuje jedynie do niektórych, stosunkowo wąskich tematów. Do tematów, które mają szerszy zakres, lub kiedy celem jest podejmowanie wiążących decyzji, dobrze jest sięgnąć po formułę panelu obywatelskiego w pełnej wersji. Wiedząc już, jak działają panele obywatelskie, można rozważyć opcje na osadzenie ich na stałe w systemie politycznym. Na poziomie lokalnym może to być utworzenie senatu obywatelskiego, którego rolą jest między innymi wybór tematów na panele obywatelskie na nadchodzący rok, a na poziomie regionalnym lub krajowym utworzyć można izbę obywatelską, która służy do stanowienia prawa. Gotowy jest także model demokracji deliberacyjnej w pełnym wydaniu, jakim jest Model Waldenia.

Jeśli zaś chodzi o samo Deliberative Café, to jak najbardziej można ten model udoskonalać i odkrywać nowe rozwiązania. Przedstawiona w tym przewodniku formuła stanowi punkt wyjścia. Mam nadzieję, że będzie ona inspiracją do wspaniałych przygód z demokracją deliberacyjną.